Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 36 *(44)*. WARSZAWA, 22 GRUDNIA 1932. ROK II.

NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go i 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

* * *

Wydajemy ostatni 36-ty w bieżącym roku, a w ogólnej kolejności 44-ty numer pisma. Jesteśmy na progu III roku wydawnictwa...

W ciągu minionego roku, jak i od pierwszej chwili istnienia pisma, czytelnicy nie szczędzili nam wyrazów uznania i zachęty, jak i swej uczynnej współpracy. Czynniki te wpłynęły decydująco na utrwalenie bytu pisma i umocnienie jego podstaw moralnych. Mamy głębokie przekonanie, że i nadal czynniki te działać będą z nieprzerwanie wzbierającą mocą, wierzymy bowiem w dalszy rozwój naszej placówki, a rozwój ten w rostrzygającej mierze od tych właśnie czynników zależy.

Wobec nadchodzących świąt Narodzenia Pańskiego i na progu zbliżającego się Nowego Roku wybiegamy myślą poza krąg naszych codziennych zainteresowań i we wzajemnem zespoleniu wznosimy serca w gorących modłach o poprawę warunków bytu, w jakich kraj nasz się znajduje, i o podniesienie moralne naszego życia zbiorowego.

Oby nadchodzący Nowy Rok stał się rokiem przełomu, który otworzy nam perspektywy lepszej doli i lepszego życia!

Wszystkim czytelnikom, prenumeratorom i współpracownikom pisma składamy z okazji świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego 1933 Roku najserdeczniejsze życzenia!

WYNIKI KONKURSU

na najlepiej opracowany akt notarjalny.

I nagroda — Jerzy Orłowski z Lublina, II nagroda — Stanisław Łukomski z Warszawy, III nagroda — Karol Gliwa-Gliwiński z Kleczewa.

Komitet pierwszego konkursu „Nota-Teki“, będący równocześnie Komisją sędziowską, w składzie pp. rej. Marjana Kurmana, Karola Werkowskiego, Ryszarda Wolskiego, Aleksandra Falkowskiego i red. Wiktora Natansona, ujął wyniki konkursu w orzeczenie następującej treści:

Komitet ogłoszonego w numerze 31—32 (39 — 40) z dnia 5 listopada 1932 roku czasopisma „Notarjat-Hipoteka“ konkursu na akt notarjalny stwierdził, że dwanaście z nadesłanych na konkurs prac, chociaż zostały opatrzone godłami: „I. S.“, „Sokół“, „Tur“, „1876—1932“, „Sus“, „Temida“, „Orzeł“, „Korab“, „Lbn“, „B. K“. „III-50“ i „Sokół“, ale jednocześnie wbrew § 5 regul. konkursu z ujawnieniem imion i nazwisk autorów, wobec czego nie mogły być poddane ocenie i uległy wyłączeniu z konkursu, oraz że autorowie pozostałych 25 prac, opatrzonych godłami: „Audaces fortuna juvat“ (Warszawa), „A. G.“, „Widmo przyszłości“, „Gdynia“, „Ars longa vita brevis“, „Zbożny“, „Jeden z wielu“, „Praca i uczciwość“, „Artstan“, „Sęp“, „Dysk“, „W. A. M. R. W.“, „Naprzód“, „Derby“, „On“, „Omne nimium nocet“, „Audaces fortuna juvat“ (Równe Wołyńskie), „Dno kryzysu“, „Formalista“, „Szczerbiec“, „Ferad“, „S. J. S.“, „M. J.“ „Ajro“, „L. B. N.“, zgodnie z § 5 regulaminu konkursu, podali swe imiona i nazwiska w zapieczętowanych kopertach, i że wskutek tego prace ich winny ulec rozpoznaniu i ocenie.

Po rozpoznaniu tychże prac komitet konkursowy przyszedł do wniosku, że wszystkie prace mają pewne odchylenia od zakreślonych w regulaminie konkursu wymagań i że wskutek tego w obecnym konkursie § 9 regulaminu zastosowany być nie może. Rozpoznając jednak nadesłane prace, komitet konkursowy nie mógł nie zwrócić uwagi na trzy prace, z których dwie wyróżniają się z pośród innych oryginalnością w ujęciu tematu, a jednocześnie jasnością i prostotą, a trzecia dobrem wielce opracowaniem,— wszystkie zaś trzy świadczą o dużych zdolnościach redakcyjnych autorów.

Pracom tym komitet konkursowy, stosownie do § 7 regulaminu konkursu, przyznał nagrody: pierwszą pracy pod godłem „Gdynia“, drugą — pracy pod godłem „Audaces fortuna juvat“ (Warszawa) i trzecią — pracy pod godłem „Widmo przyszłości“. Po otwarciu kopert okazało się: że autorem pracy pod godłem „Gdynia“ jest p. Jerzy Orłowski, kierownik kancelarji notarjusza Stefana Smólskiego w Lublinie; że autorem pracy pod godłem „Audaces fortuna juvat“ (Warszawa) jest p. Stanisław Łukomski, referent hipoteki miejskiej w Warszawie — Anin, ul. Tramwajowa 11, i że autorem pracy pod godłem „Widmo przyszłości“ jest p. Karol Gliwa Gliwiński, Kleczew, powiat Koniński, ul. Słupecka 3, w chwili obecnej bez zajęcia, ostatnio kierownik - zastępca kancelarji notarjusza Miemca w Wiśniowcu na Wołyniu.

Tak więc pierwszy konkurs „Nota-Teki“ na najlepiej opracowany akt notarjalny został ostatecznie rozstrzygnięty:

I nagrodę Zrzeszenia N. i P. H. w kwocie 200 złotych otrzymuje p. Jerzy Orłowski z Lublina;

II nagrodę Związku P. N. i H. w kwocie 100 złotych otrzymuje p. Stanisław Łukomski z Warszawy;

III nagrodą redakcji „Nota-Teki“ w kwocie 50 złotych otrzymuje p. Karol Gliwa-Gliwiński z Kleczewa.

Przyznane nagrody zostały już przekazane, tak że laureaci konkursu otrzymają je przed Świętami.

Wyniki konkursu ze strony merytorycznej z uwzględnieniem wszystkich kwestji, jakie zadanie konkursowe nasuwało, omówi w następnym numerze pisma p. Karol Werkowski.

Przypominamy, że do końca bieżącego roku należy wyrównać wszystkie zaległości z tytułu prenumeraty!

Przepisy przechodnie
do ustawy notarjalnej.
Dyskusja szczegółowa w Komisji Kodyfikacyjnej.

Przepisy szczególne dla b. zaboru austrjackiego.

Podstawą dyskusji był projekt, opracowany przez adw. dr. J. Skąpskiego. Art. 1, uchylający wyszczególnione przepisy obowiązujące, omawiany był przy przepisach przechodnich ogólnych.

Art. 2.

Utrzymuje się w mocy ustawę z dnia 25/VII. 1871 nr. 76 austr. Dz. u. p., oraz przepisy szczególnych ustaw wymagających do ważności aktu obecności notarjusza lub formy aktu notarjalnego.

Należy wyraźnie utrzymać w mocy ustawę z dnia 25.VII.1871 № 76, gdyż ustawa ta była tak ściśle związana z ustawa notarjalną austrj. z tejże daty, że w braku tego przepisu powstanie szereg wątpliwości co do tego, czy została ona uchylona czy też obowiązuje.

Uchwalono przyjąć przepis o utrzymaniu w mocy tej ustawy.

Art. 3.

Akty notarjalne, w których stwierdzony jest dług w pieniądzach lub którego przedmiotem są rzeczy zamienne, a w których osoba uprawnionego jakoteż zobowiązanego, tytuł prawny, przedmiot i czas uiszczenia dokładnie są oznaczone, mają moc wykonawczą, jeżeli zobowiązany równocześnie przyzwolił w dokumencie, aby tenże pod względem uznanego długu był natychmiast wykonalnym.

Jeżeli zobowiązanie zależnem jest od dopełnienia warunku lub nadejścia terminu nieoznaczonego sposobem kalendarzowym, do wykonalności aktu koniecznem jest, aby także dopełnienie warunku lub nadejście terminu udowodnione zostało dokumentem publicznym.

Pełnomocnictwa do zeznania aktu notarjalnego, o ile nie są dokumentami publicznymi, powinny być sądownie lub notarjalnie uwierzytelnione.

Akty notarjalne sporządzone zgodnie z § 3 ustawy z dnia 25/VII.1871 nr. 75 austr. Dz. u., a po uchyleniu tej ustawy zgodnie z niniejszym przepisem stanowią tytuł egzekucyjny (§ 1. L. 17 ust. z dn. 27/V.1896 nr. 79 austr. Dz. u.).

Przepis ten nie będzie potrzebny, gdyż wyjdą przepisy egzekucyjne. Do tego czasu należy go jednak utrzymać. Zawiera on treść § 3 ustawy notarjalnej austrj.

Uchwalono przepis ten zostawić z zastrzeżeniem, że obowiązuje on do czasu wejścia w życie prawa egzekucyjnego, przy zastąpieniu wyrazów: „uprawniony" i „zobowiązany" przez wyrazy: „wierzyciel" i „dłużnik", (por. art. 527 K. P. C.).

Art. 4.

Przy spisaniu aktu notarjalnego w przedmiocie umowy dziedziczenia lub innego rozporządzenia ostatniej woli, notarjusz winien zachować szczegółowe przepisy ustawy cyw., od których zależy ważność rozporządzenia ostatniej woli.

Rozporządzenia ostatniej woli przed dwoma notarjuszami lub przed jednym notarjuszem i dwoma świadkami ustnie zeznane lub na piśmie złożone, mają moc sądowych rozporządzeń ostatniej woli, jeżeli zostały sporządzone z zachowaniem ogólnych przepisów §§ 569, 587, 592 i 594 — 596 u. c.

Projektowany przepis przejęty jest z dotychczasowej ustawy austrj. notarjalnej. Przepis ten jest potrzebny, gdyż prawo notarjalne nic nie mówi o spisywaniu umów dziedziczenia lub innego rozporządzenia ostatniej woli przez notarjusza.

Uchwalono zamiast ust. 1-go tekst następujący:

Przy sprządzaniu umowy dziedziczenia i przy sporządzaniu albo przyjmowaniu rozporządzeń ostatniej woli notarjusz stosuje przepisy zawarte w ustawach cywilnych.

Ust. 2 utrzymano.

Art. 5.

Utrzymuje się w mocy uprawnienie notarjusza do wykonywania czynności w postępowaniu niespornem w myśl §§ 3 i 29 patentu z 19/VIII.1854 nr. 208 austr. Dz. u.

Notarjusz może przeprowadzać oszacowania i licytacje w postępowaniu niespornem, a w przewodzie spadkowym przedsiębrać czynności przewidziane w § 29 patentu z 19/VIII.1854 nr. 208 austr. Dz. u. jako komisarz sądowy.

W miejscowościach z siedzibą więcej notarjuszy, sądy, przydzielając notarjuszowi czynności przewodu spadkowego, powinny przestrzegać zasady kolejności.

Notarjusz działający jako komisarz sądowy korzysta z uprawnień przysługujących sędziemu, a w czynnościach swoich stosuje przepisy postępowania niespornego.

W b. dzielnicy austrjackiej notarjusz współdziałał w postępowaniu niespornem na mocy §§ 3 i 29 patentu z 1854 r. Materji tej dotyczy rozporządzenie ministerjalne z 1860 r. oraz rozdział XIII z ustawy notarjalnej z 1855 r., który został utrzymany w mocy przez nową ustawę notarjalną z 1871 r. Art. 5 zawiera istotną treść tych postanowień które należy utrzymać w mocy.

Uchwalono zamiast art. 5 i art. 2 zamieścić jeden przepis, utrzymujący w mocy rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7.V.1860 r., rozdział XIII ustawy notarjalnej z 21.V.1855 r. oraz ustawę z dnia 25.VII.1871 r. № 76 austrj. Dz. U. P.

Art 6.

Wpisani na listę kandydaci notarjalni, którzy do chwili wejścia w życie niniejszej ustawy złożyli już egzamin notarjalny, albo też egzamin ten złożą w ciągu dwóch lat od wejścia w życie tej ustawy, uważani być mają za substytutów notarjalnych w rozumieniu art. 10 tej ustawy i mają pierwszeństwo do nominacji przed tymi kompetentami na urząd notarjusza, którzy złożyli egzamin sędziowski lub adwokacki i wykazują się również długotrwałą aplikacją.

Uchwalono art. 6 przyjąć w redakcji następującej:

Wpisani na listę kandydaci notarjalni, którzy do chwili wejścia w życie niniejszej ustawy złożyli już egzamin notarjalny według przepisów dotychczasowych, albo też egzamin ten złożą w ciągu 3 lat od dnia wejścia w życie tej ustawy, stają się substytutami notarjalnymi w rozumieniu art. 10 niniejszej ustawy i mają pierwszeństwo do nominacji na urząd notarjusza.

Art. 7.

Kaucje notarjalne będą zwrócone notarjuszom, zdewinkulowane lub wykreślone z hipotek w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, o ile do tego czasu nie zostaną zgłoszone pretensje do tych kaucji.

Polska nie może odpowiadać za kaucje, pobrane przez b. Austrję. Nie należy w tym względzie wprowadzać precedensu.

Kaucje, złożone skarbowi b. Austrji nie mają żadnej wartości, gdyż uległy one dewaluacji. Spór w tym względzie jest czysto teoretyczny.

W b. zab. rosyjskim również przyjmowano kaucje od notarjuszów. Wobec tego należałoby i dla b. zab. rosyjsk. podobny przepis wprowadzić. Przepis ten jest zresztą zbędny i należy go skreślić.

O ile kaucja uległa dewaluacji, przepis projektowany jest zbędny. O ile zaś złożono ją w złocie, to notarjusz i bez tego przepisu może wystąpić o jej zwrot.

Contra, że bez tego przepisu notarjusz nie będzie miał podstawy do wystąpienia o zwrot kaucji, dawną bowiem ustawę notarjalną uchylają przepisy przechodnie, notarjusze zaś w rozumieniu starej ustawy notarjalnej stają się notarjuszami w rozumieniu nowej ustawy.

Uchwalono większością 3 głosów przeciw 2 utrzymać przepis art. 7 w redakcji następującej:

Kaucje notarjalne będą na żądanie notarjuszom zwrócone lub wykreślone z ksiąg gruntowych, o ile w ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy nie będą do nich zgłoszone pretensje.

Uchwalono dodać przepis analogiczny dla b. zab. rosyjskiego.

Art. 8.

Pierwsze po wejściu w życie tej ustawy Zgromadzenie Izby Notarjalnej zwołuje Prezes dotychczasowej Izby Notarjalnej, w Krakowie i we Lwowie.

Aż do wyboru rad notarjalnych dotychczasowe Izby Notarjalne załatwiają bieżące sprawy należące do zakresu działania rad notarjalnych.

Ust. 1-szy skreślono w związku z art. 6 części ogólnej przepisów przechodnich. Ust. 2-gi przyjęto bez zmiany.

Zgłoszono wniosek, by dodać przepis o tem, że majątek izby notarjalnej w Przemyślu przechodzi na rzecz izby notarjalnej we Lwowie.

Contra, że jest to zbyteczne. Skoro nowa izba notarjalna we Lwowie obejmuje cały obszar izby notarjalnej w Przemyślu, to tem samem i majątek tej izby przechodzi na izbę we Lwowie.

Uchwalono większością głosów przepisu tego nie dodawać.

* * *

W następnym numerze zamieścimy ostatnie sprawozdanie z dyskusji szczegółowej w podkomisji notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej, obejmujące przepisy szczególne dla b. zaboru pruskiego.

W trosce o przyszłość.

Kurs korespondencyjny przy Zarządzie Głównym Związku P. N. i H.

Podkomisja przygotowawcza (notarjalna) Komisji Kodyfikacyjnej przy pierwszem czytaniu opracowane przez referenta głównego p. rej. Jakuba Glassa projektu przyszłej jednolitej polskiej ustawy notarjalnej, na sesji w dniach 24 –27 września r. b., po przeprowadzeniu dyskusji, przyjęła, wprawdzie z pewnemi zmianami, należący do przepisów przechodnich art. 132 powołanego projektu („Nota-Teka“ z dnia 5 października r. b. Nr. 28/36, str. 3/539).

Skutkiem tego, jak świadczą artykuły różnych autorów, zamieszczone w ostatnich czasach w „Nota-Tece“, dla licznych rzesz pracowników notarjalnych stała się aktualną i nawet bardzo palącą kwestja odpowiedniego gruntownego przygotowania się do egzaminu notarjalnego, którego złożenie dla osób zainteresowanych w niedalekiej przyszłości stać się może rzeczą wprost konieczną w celu zachowania swych praw, nabytych wieloletnią dotychczasową pracą w zawodzie, — bezpośrednio, oraz w celu zapewnienia sobie dalszej egzystencji pod względem materjalnym — pośrednio.

Otóż, jak wiadomo („Nota-Teka“ z dnia 25 listopada r. b. Nr. 33/41, str. 2/618), zastępcy rejentów i referenci, zatrudnieni i zamieszkali w Sosnowcu, na zebraniu, odbytem dnia 23 października r. b., między innemi, postanowili rozpocząć już pracę nad przygotowywaniem się do egzaminu i nawet utworzyli komisję, która ma się zająć zorganizowaniem specjalnych kursów.

Napewno, do pracy w tym samym kierunku niebawem będą musieli zabrać się również koledzy, zamieszkali w innych miejscowościach.

Nie ulega zaś najmniejszej wątpliwości, że w pracy takiej pomoc doświadczonych znawców przedmiotu dla każdego jest rzeczą wielce pożądaną, a dla niektórych może być nawet niezbędną.

Faktem jednak jest („Notarjat i hipoteka“, według wykładów Józefa Światopełk-Zawadzkiego, Warszawa, 1918/19, str. 21), że w prowadzonej przez Towarzystwo Politechniczne w Paryżu specjalnej szkole notarjalnej obok wykładów normalnych, odbywa się również drogą korespondencyjną dla kleryków notarjalnych, zamieszkałych poza siedzibami szkół notarjalnych, a z drugiej strony wiadomo, że i w Polsce (w Warszawie i Krakowie) również powstało już kilka szkół (kursów) ogólnokształcących ze sposobem nauczania drogą korespondencyjną.

Mając na względzie, że Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, według swego statutu, ma na celu między innemi, samokształcenie ogólne i zawodowe pracowników, należących do Związku (§ 1 statutu) i może w tym celu organizować kursy (§ 2 statutu), uważam, że właśnie w czasie obecnym Związek w osobie swego Zarządu Głównego powinien przyjść z pomocą tym pracownikom notarjalnym, a swoim członkom, którzy wobec wytworzonej sytuacji do egzaminu notarjalnego przygotować się muszą.

Pomoc Związku w tym wypadku, mojem zdaniem, powinna polegać właśnie na zorganizowaniu odpowiednich kursów korespodencyjnych, oczywiście płatnych, z których pomocy napewno korzystałoby bardzo wielu kolegów, zamieszkałych na prowincji.

Wobec powyższego, przedewszystkiem zwracam się do Zarządu Głównego Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki tą drogą z odpowiednim apelem, a niezależnie od tego zwracam się też do wszystkich kolegów, którzy do egzaminu przygotowywać się mają zamiar, aby zechcieli ze swej strony kwestję utworzenia specjalnych kursów korespondencyjnych przy Zarządzie Głównym Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki rozważyć i również zabrać w tej kwestji głos, czy to na łamach „Nota-Teki“, czy też w swych wnioskach, składanych bezpośrednio do właściwych władz związkowych. *A. G.*

Nowogródek, w grudniu 1932.

(a.f.) Wobec powyższego głosu i wobec zainteresowania okazywanego przez wielu innych kolegów Zarząd Główny Związku postanowił przystąpić do zorganizowania kursu dla pragnących poddać się egzaminowi notarjalnemu.

Będzie to kurs albo ściśle korespondencyjny, przeznaczony dla uczestników miejscowych i zamiejscowych, albo też wykłady dla uczestników miejscowych, stenografowane dla kolegów z poza Warszawy.

Na wykładowców uproszeni będą niektórzy pp. rejenci i koledzy, przyczem szczególnie liczymy na pomoc kolegów-prawników, którzy napewno jej nie odmówią pracownikom notarjalnym, nie mającym za sobą studjów uniwersyteckich.

Program kursów jest w opracowaniu i zostanie niebawem ogłoszony.

Organizatorzy spodziewają się, że kurs uda się uruchomić już w połowie stycznia 1933 r.

Wobec tego, że zarówno uruchomienie kursu, jak i koszt udziału w nim zależeć będzie od ilości uczestników, Zarząd Główny Związku wzywa tą drogą wszystkich zainteresowanych kolegów, aby w możliwie najkrótszym czasie, najpóźniej przed dniem 5 stycznia r. p. zgłosili swoje uczestnictwo pod adresem Sekretarjatu Zarządu Głównego Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki w Warszawie, Miodowa 10.

Kodeks Postępowania Cywilnego.

Postępowanie nakazowe. — Postępowanie upominawcze.

(4) W dalszym ciągu podajemy układ tytułu księgi drugiej (*Proces)* K. P. C.

Tytuł III. Postępowanie.
- Dział IV. Orzeczenia sądowe.
  - Rozdział I. Wyroki.
  - Rozdział II. Natychmiastowa wykonalność wyroków.
  - Rozdział III. Wyroki zaoczne.
  - Rozdział IV. Sprostowanie, uzupełnienie i wykładnia wyroków.
  - Rozdział V. Postanowienia sądu.
  - Rozdział VI. Prawomocność orzeczeń sądowych.
- Dział V. Postępowanie przed sądami grodzkiemi.
- Dział VI. Środki odwoławcze.
  - Rozdział I. Apelacja.
  - Rozdział II. Zażalenie.
  - Rozdział III. Kasacja.

Tytuł IV. Wznowienie postępowania.

Tytuł V. Postępowania odrębne.
- Rozdział I. Postępowanie nakazowe.
- Rozdział II. Postępowanie upominawcze.

Z pośród wymienionych instytucji proceduralnych godzi się zwrócić szczególną uwagę na postępowania szczególne, a mianowicie: postępowanie nakazowe, odpowiadające przepisom procedury z 1864 roku o przymusowem wykonaniu aktów (zaopatrzeniu aktów klauzulą egzekucyjną) oraz postępowanie upominawcze, stanowiące *novum* na niektórych obszarach Polski. Zaznaczyć przytem należy, że przepisy o postępowaniu upominawczem nie wchodzą odrazu (z dniem 1.I. 1933) w życie, lecz Minister Sprawiedliwości oznaczy dopiero rozporządzeniem termin, odkąd przepisy te zaczną obowiązywać w poszczególnych okręgach sądowych.

Przepisy o postępowaniu nakazowem przedstawiają się jak następuje:

Powód może żądać w pozwie, aby sąd wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty wierzytelności pieniężnej, albo uiszczenia innych rzeczy zamiennych, jeżeli żądanie pozwu jest uzasadnione w całości dołączonemi do pozwu dokumentami, bądź publicznemi, sporządzonemi przez władze lub urzędy polskie, bądź prywatnemi, na których podpisy uwierzytelnione są przez sąd lub notarjusza w Polsce.

Powód może również żądać wydania nakazu zapłaty przeciwko każdemu zobowiązanemu z wekslu lub czeku, jeżeli roszczenie opiera się na wekslu lub czeku, mającym wszelkie warunki ważności i nie nasuwającym podejrzenia co do jego prawdziwości.

Do pozwu należy dołączyć weksel lub czek oraz wszystkie dokumenty, potrzebne do uzasadnienia roszczenia.

Nakaz na rzecz osoby, która z wekslu lub czeku nie jest bezpośrednio uprawnioną, wydać można jedynie wtedy, gdy przejście prawa na nią udowodnione jest wymienionemi dokumentami.

Jeżeli z samego dokumentu, wekslu lub czeku wynika, że przeciwko roszczeniu mógłby być podniesiony zarzut przedawnienia, nakaz wydać można jedynie wówczas, gdy powód udowodni w pozwie przerwanie lub wstrzymanie biegu przedawnienia dokumentami publicznemi lub uwierzytelnionemi.

Jeżeli nie można wydać nakazu, a pozew nadaje się do zwykłego postępowania w tym samym sądzie, wówczas zastosować należy odpowiednie przepisy kodeksu; w razie przeciwnym należy pozew odrzucić.

Nakaz wydaje sąd w osobie jednego sędziego bez rozprawy i bez wezwania pozwanego, któremu doręcza się pozew wraz z nakazem i odpisami dokumentów. Sąd orzeka nakazem, że pozwany ma w ciągu tygodnia, a gdy chodzi o roszczenie z wekslu lub czeku, w ciągu dni trzech, od doręczenia, zaspokoić roszczenie w całości wraz z kosztami, albo wnieść w tymże terminie zarzuty.

Nakaz od chwili wydania stanowi tytuł zabezpieczenia, a jeżeli był wydany na podstawie wekslu lub czeku staje się nadto natychmiast wykonalnym z upływem terminu udzielonego do zaspokojenia roszczenia. Sąd na wniosek pozwanego może ograniczyć zabezpieczenie według swego uznania, a wrazie wniesienia zarzutów wstrzymać wykonanie nakazu. Nakaz prawomocny ma skutki wyroku prawomocnego.

Pismo, obejmujące zarzuty, należy wnieść do sądu, który wydał nakaz. Pismo powinno zawierać wszystkie te zarzuty, które w postępowaniu przed sądem okręgowym należy pod przepisanym rygorem zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Fakty i dowody mogą być przytaczane aż do zamknięcia rozprawy, jak w zwykłem postępowaniu.

Przewodniczący zarządzi doręczenie pisma powodowi z jednoczesnem wyznaczeniem terminu rozprawy. Pismo spóźnione sąd odrzuci bez rozprawy,

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy orzeknie wyrokiem, że nakaz utrzymuje w mocy, albo że go uchyla w całości lub w części i w tym zakresie żądania powoda oddala.

W braku przepisów szczególnych, stosuje się w postępowaniu nakazowem przepisy kodeksu, jednak do pozwu nie można dołączać odpisów zamiast oryginałów, od wydania nakazu nie służą środki odwoławcze z wyjątkiem zażalenia od orzeczenia o kosztach i powództwo wzajemne jest niedopuszczalne.

W razie uwzględnienia zażalenia od odmowy wydania nakazu, sąd drugiej instancji odsyła sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Przepisy o postępowaniu upominawczem stanowią:

Powód w pozwie, którym dochodzi w sądzie grodzkim od swego dłużnika osobistego sumy pieniężnej do wysokości tysiąca złotych, może żądać, aby sąd wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty.

Sąd wydaje nakaz bez rozprawy i bez wezwania pozwanego, któremu doręcza się pozew wraz

(dokończenie obok na str. 7)

Egzekucja z aktu notarjalnego.

Na marginesie art. 527 K. P. C.

W artykule „Prawo egzekucyjne" umieszczonym w Nr. 31/32 „Notarjatu i Hipoteki" znajdujemy wniosek, że akt notarjalny, by mógł uchodzić za tytuł egzekucyjny, musi zawierać między innemi oświadczenie dłużnika, że poddaje się egzekucji.

Moim zdaniem, nadanie aktowi notarjalnemu właściwości tytułu wykonawczego nie zależy od woli dłużnika, lecz od woli prawodawcy. Należy rozumieć, że prawodawca w danym wypadku miał na myśli odciążenie sądów od rozpatrywania spraw bezspornych, z drugiej strony przez uproszczenie procedury dał wierzycielom możność szybszego windykowania swych należności.

Egzekucja jest konsekwencją prawną niewykonanego zobowiązania, jest to konsekwencja nieubłagana „dura lex" w stosunku do dłużnika i od jego zgody czy sprzeciwu niezależna.

Rzecz polega na zmianie dotychczasowego postępowania sądowego, którego skutkiem jest egzekucja, na uproszczeniu postępowania z tymże skutkiem egzekucyjnym, a tu przecież dłużnik nie miał i nie mógł mieć głosu, głos miał jedynie prawodawca.

Ustęp „akt notarjalny, w którym dłużnik poddał się egzekucji" w przepisach nowego prawa egzekucyjnego, uważać należy jako skutek prawny z aktu dłużnego wynikający, nie zaś jako warunek do zastosowania takiej czy innej egzekucji.

Wobec powyższego umieszczanie w aktach tego rodzaju wzmianki jest, moim zdaniem, conajmniej zbędne.

Turek, w grudniu 1932 r. *S. Izert.*

(*n*). Ze zdaniem powyższem trudno się zgodzić z następujących względów:

Art. 527 K. P. C. (=art. 20 pr. egz.) stanowi, że tytułem egzekucyjnym jest akt notarjalny, „w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje..." i t. d.

Otóż wykładnia gramatyczna prowadzi do niewątpliwego wniosku, że poddanie się przez dłużnika egzekucji z aktu jest jednym z warunków nadania aktowi notarjalnemu charakteru tytułu egzekucyjnego.

Istotnie, wyrazy „w którym" oznaczają w tekście art. 527 to samo, co „jeżeli". Bo też prawodawca ustanowił dwa rodzaje warunków, od których uzależnił nadanie aktowi notarjalnemu znaczenia prawnego tytułu egzekucyjnego, a mianowicie: warunek formalny, by dłużnik poddał się egzekucji z aktu, i warunki materjalne, związane z treścią aktu, które wyszczególnione są w dalszym ciągu cytowanego tekstu („... i który obejmuje...").

Tylko więc wtedy, gdy wszystkie te warunki, a więc zarówno formalny, jak i materjalne, znalazły uwzględnienie w tekście aktu, tylko wtedy akt notarjalny jest tytułem egzekucyjnym. Tak wyraźnie stanowi prawodawca.

Ale i wykładnia logiczna bynajmniej nie podważa wniosków, do jakich prowadzi wykładnia gramatyczna. Istotnie, prawodawca chce uprościć dochodzenie bezspornych pretensji, ale nie znaczy to, by prawodawca nie mógł się liczyć z wolą stron, gdy chodzi o stosunki z dziedziny prawa prywatnego.

Dłużnik bowiem z tych czy innych względów może postawić wierzycielowi warunek, by ewent. dochodzenie pretensji z obligu odbywało się w zwykłej drodze procesowej, wierzyciel zaś będzie oczywiście skłonny dążyć do skorzystania z postanowienia art. 527 Kod. Post. Cyw. I jak się porozumieją, tak się stanie. Jeżeli jednak porozumieją się w sensie ustanowienia ulgowego trybu ewent. dochodzenia pretensji z aktu, to powinni zamieścić o tem w tekście aktu wyraźną klauzulę w kilku słowach, a mianowicie: d ł u ż n i k t a k i i t a k i o ś w i a d c z a, ż e p o d d a j e s i ę e g z e k u c j i z a k t u. Oczywiście klauzula taka będzie miała sens tylko wtedy, jeżeli materjalna strona aktu odpowiada wymogom art. 527 K. P. C.

Tak więc wnioskujemy bezwzględnie, że wzmianka o poddaniu się dłużnika egzekucji z aktu notarjalnego, począwszy od 1 stycznia 1933 r. jest nie tylko „conajmniej zbędna", ale jest wręcz konieczna, ilekroć akt odpowiada warunkom materjalnym, ustanowionym w art. 527 Kod. Post. Cyw., a wierzyciel pragnie zawarować sobie uproszczony tryb dochodzenia pretensji z aktu.

---

z nakazem. Nakazem sąd orzeka, że pozwany ma w ciągu dwóch tygodni od doręczenia zaspokoić roszczenie w całości wraz z kosztami, albo wnieść w tym terminie sprzeciw.

Sprzeciw może być wniesiony w dowolnej formie pod jakąkolwiek nazwą — na piśmie lub ustnie do protokułu sądowego, nawet bez przytoczenia podstaw, faktów i dowodów.

Jeżeli sprzeciw wniesiono we właściwym czasie, nakaz traci moc, nawet gdyby sprzeciw dotyczył tylko części roszczenia, albo był zgłoszony przez któregokolwiek z pozwanych o to samo roszczenie.

Sąd zarządzi doręczenie sprzeciwu powodowi z jednoczesnem wyznaczeniem terminu rozprawy.

Sąd odmówi wydania nakazu:

1) jeżeli roszczenie nie nadaje się do dochodzenia w drodze postępowania upominawczego lub wogóle procesu cywilnego;

2) jeżeli z samej osnowy pozwu wynika, że roszczenie jest oczywiście bezzasadne;

3) jeżeli zaspokojenie roszczenia zawisłe jest od świadczenia wzajemnego;

4) jeżeli miejsce pobytu pozwanego nie jest znane, albo gdyby doręczenie mu nakazu nie mogło nastąpić w kraju.

Sąd zawiadamia powoda o odmowie wydania nakazu. Od odmowy niema zażalenia; natomiast powód może w ciągu miesiąca żądać skierowania sprawy do zwykłego postępowania. Powód nie traci prawa wytoczenia ponownego powództwa, jeżeli nie skorzystał z tego terminu.

Nakaz prawomocny ma skutki prawomocnego wyroku.

(d. c. n.)

DZIAŁ SKARBOWY.

Wykładnia urzędowa u. o. s. dostosowana do noweli z 18.III. 1932 r.

W № 34 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu ogłoszono w czterech działach, z których pierwszy obejmuje ni mniej ni więcej tylko 70 punktów, zmiany i uzupełnienia do wykładni urzędowej ustawy o opłatach stemplowych dostosowane do obecnie obowiązującego stanu prawnego, a w szczególności do noweli z 18 marca 1932 r.

Zorjentowanie się w ogłoszonym tekście absolutnie przerasta możliwości poznawcze człowieka, wobec czego wyrazić należy życzenie, by Ministerstwo Skarbu ogłosiło zmienione wykładnie w jednolitem obowiązującem brzmieniu.

Opłata stemplowa od spółek.
Wygaśnięcie ulgowej stawki.

Ustawa z dnia 17 marca 1931 roku (Dz. Ust. Nr. 27, poz. 168) w art. 2 stanowi:

Opłaty, przewidziane w art. 102, 103, 105, 109, i 110 ustawy o opłatach stemplowych, będą pobierane w wysokości 1%, o ile staną się wymagalne w czasie od ogłoszenia niniejszej ustawy do końca 1932

Przepis powyższy będzie stosowany do uchwały o powiększeniu kapitału zakładowego spółki akcyjnej lub komandytowo-akcyjnej (art. 102, punkt b) tylko w tych przypadkach, w których okres wyznaczony do przyjmowania wpłat na poczet podwyżki kapitału zakładowego, rozpocznie się najpóźniej w dniu 30 czerwca 1933 r. —

A więc z dniem 31 grudnia r. b. ulgowa stawka opłaty stemplowej od spółek wygasa. Według zaczerpniętych przez nas wiadomości w Ministerstwie Skarbu nie prowadzone są żadne prace w kierunku przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z 17 marca 1931 r.

Czy to jest słuszne? Czy szczególnie w obecnej chwili ostrego kryzysu gospodarczego nawrót do stosunkowo wysokiej 2% opłaty od spółek jest uzasadniony?

Sprawą tą, jak sądzimy, powinny zainteresować się koła gospodarcze i wyjednać przedłużenie mocy obowiązującej ustawy z 1931 roku.

O szybkość postępowania w związku z ustawą z 12. III. 1932.

Ministerstwo Skarbu wystosowało do Izb Skarbowych okólnik następującej treści (L. D. V. 45199 i 32):

Do Ministerstwa Skarbu napływają skargi z powodu zbyt powolnego załatwiania przez urzędy i Izby Skarbowe podań w sprawach zwolnień z pod obciążenia hipotecznego podatkiem majątkowym części obszaru gruntów, przesunięć obciążenia i ustępstw pierwszeństwa hipotecznego, — składanych przez rolników w związku z parcelacją gruntów na zasadzie ustawy z dnia 12-go marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 221).

Ponieważ tego rodzaju postępowanie utrudnia a nawet uniemożliwia zainteresowanym rolnikom wykorzystanie dobrodziejstw powołanej ustawy, wydanej celem ratowania zagrożonych warsztatów rolnych, — Ministerstwo Skarbu zarządza, aby wspomniane wyżej podania były przez urzędy i Izby Skarbowe załatwiane możliwie bezzwłocznie.

Kryzys hipoteczny.
Praca p. rej. M. Kurmana.

Dłuższa praca p. rej. Marjana Kurmana p. t. „Kryzys hipoteczny", drukowana w kilku z rzędu numerach „Gazety Sądowej Warszawskiej", której ukazanie się w druku sygnalizowaliśmy we właściwym czasie, została ukończona w № 50 rzeczonego czasopisma.

Ze względu na wagę tematu, jako też i na wysoką pozycję autora, z ostatecznemi wywodami pracy p. rej. Marjana Kurmana, zgodnie z zapowiedzią, zapoznamy czytelników naszych w kolejnym numerze pisma.

Obrona notarjusza
w postępowaniu dyscyplinarnem.

„Gazeta Sądowa Warszawska" w ostatnim № 50 notuje:

Sąd Najwyższy, jako sąd dyscyplinarny wyższy, wyjaśnił, że w sprawach dyscyplinarnych sędziów i prokuratorów, a co za tem idzie, i notarjuszów, obrony podejmować się mogą także sędziowie i prokuratorzy przeniesieni w stan spoczynku. Nie zmienia postaci rzeczy, jeżeli taki emerytowany sędzia lub prokurator jest obecnie adwokatem.

Notatkę tę, która nie powołuje daty i numeru sprawy, w której wyjaśnienie Sądu Najwyższego zapadło, powtarzamy z obowiązku sprawozdawczego.

Kółko brydżowe.
przy Związku P. N. i H.

Straszliwe dwie plagi gnębią obecnie ludzkość: jedna z nich to pochłaniający wszystko i wszystkich kryzys, druga zaś to brydż, gra niewinna, sięgająca wszędzie gdzie więcej niż trzech ludzi wspólnie bytuje.

Kryzys — to trucizna, brydż — to antidotum, które choć na godzin parę pozwala nam zapomnieć o ratach, komornikach, sekwestratorach i t. p. szczegółach życia codziennego.

Namiętnością do tej gry zaraziło się i wielu naszych kolegów, którzy z całą powagą i nabożeństwem (czynnikami przy brydżu nieodzownemi) ją kultywują. Powstała więc myśl, by poprzeć te szlachetne wysiłki przez połączenie wszystkich naszych brydżomanów węzłem, ułatwiającym wspólną wymianę myśli, zakładając przy Związku kółko brydżowe.

Sprzyja temu posiadanie miłego i dobrze ogrzanego lokalu klubowego zaopatrzonego w specjalne stoliki i foteliki brydżowe.

Zainteresowani koledzy zechcą kierować zgłoszenia do kol. Al. Falkowskiego, sekretarza Zarządu.

Na pierwszem wspólnem zebraniu organizacyjnem, termin którego niebawem podamy, opracowany zostanie w zarysach statut kółka i ustalone zostaną wieczory brydżowe.

Dla kolegów, pragnących kształcić się w tej sztuce, mamy zapewnione wykłady doświadczonych brydżystów.

Al. Falk.

KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

Prawo o zapobieganiu upadłości. I. Odroczenie wypłat. II. Układ zapobiegawczy. Komentarz w opracowaniu Henryka W. Kona, adwokata, redaktora „Przeglądu Prawa Handlowego", Warszawa, 1933. Wydawnictwo. „Bibljoteka Prawnicza". — Jest niewątpliwą zasługą ruchliwego wydawnictwa „Bibljoteka Prawnicza", że wydała wyczerpujący komentarz do tak, niestety, często obecnie stosowanego prawa o zapobieganiu upadłości pióra wytrawnego znawcy prawa handlowego adwokata Henryka W. Kona. Brak takiego komentarza dawał się odczuć bardzo dotkliwie, gdyż istniejący komentarz adw. J. St. Konica obejmuje tylko odroczenie wypłat, i nie traktuje zupełnie o układzie zapobiegawczym, ponadto zaś jest to wydanie z 1928 r., gdy praktyka nie wysunęła jeszcze całego szeregu kwestji, które rozważa obecnie adw. Henryk W. Kon. To też niezawodnie nowa ta praca wybitnego komentatora odda praktyce prawniczej duże usługi. Szata zewnętrzna, jak we wszystkich wydawnictwach „Bibljoteki Prawniczej" — wzorowa.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Jednolity tekst K. P. C.

W № 112 Dziennika Ustaw, pod poz. 934, ukazało się obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Kodeksu Postępowania Cywilnego, powstałego z włączenia prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem do K.P.C., z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych przez nowelę z 27 października 1932 r. oraz z nowym podziałem na części, nową numeracją artykułów oraz ze zmianami redakcyjnemi, wywołanemi połączeniem wymienionych tekstów.

Układ ogólny nowego tekstu, obejmującego jako Kodeks Postępowania Cywilnego łącznie 864 artykuły, jest następujący:

Część pierwsza o postępowaniu spornem obejmuje artykuły 1—507, część druga o postępowaniu egzekucyjnem i zabezpieczającem obejmuje artykuły 508—862. Dwa artykuły końcowe 863 (wykonanie) i 864 (wejście w życie od 1.I.1933) zamykają ostateczny autentyczny tekst K. P. C.

Regulaminy sądowe.

W № 110 Dziennika Ustaw ogłoszono szereg rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości, zawierających regulaminy wewnętrznego urzędowania sądów i prokuratur. W szczególności pod poz. 911 ogłoszono nowy regulamin Sądu Najwyższego.

Równocześnie pod poz. 907 ogłoszono rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, łączące z dniem 1 stycznia 1933 roku dotychczasowe dwie izby cywilne Sądu Najwyższego w jedną.

Prawodawstwo agrarne.

W № 111 Dziennika Ustaw ogłoszono następujące (wymieniamy najważniejsze) rozporządzenia ministerjalne z dziedziny prawodawstwa agrarnego:

pod poz. 913 — w sprawie skreślenia §§ 1 i 3 rozporządzenia z 16.VIII 1929, dotyczącego wykonania ustawy z 23.III 1929 o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości, oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze Małopolski;

pod poz. 914—w sprawie licznych zmian rozporządzenia z 7.XII. 1926 w brzmieniu z 30.X 1928 do ustawy o wykonaniu reformy rolnej;

pod poz. 916—w sprawie opłat za nadzór nad parcelacją;

pod poz. 919—w sprawie zmian rozporządzenia z 27.VIII. 1928 do ustawy o scalaniu gruntów;

pod poz. 920 i 921—w sprawie zmian rozporządzenia z 14.II 1927 do rozporządzeń Prezydenta Rzpltej o zniesieniu służebności na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Ochrona lasów.

Dziennik Ustaw Nr. 111 pod poz. 932 ogłasza obwieszczenie Ministra Reform Rolnych, zawierające tekst jednolity prawa o ochronie lasów, niestanowiących własności Państwa.

Powiatowe urzędy ziemskie.

W Nr. 111 Dziennika Ustaw, poz. 923, ogłoszono rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, ustalające siedziby i właściwość terytorjalną powiatowych urzędów ziemskich.

Ustawa o obywatelstwie.

W Dzienniku Ustaw № 109, poz. 896, ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzpl., zmieniające głównie w zakresie kompetencyjnym, postanowienia art. 11 i 13 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. Ust. № 7, poz. 44).

*

W ostatniej chwili przed oddaniem numeru na maszynę Dziennik Ustaw Nr. 113 pod poz. 937 ogłosił oddawna spodziewane rozporządzenie wykonawcze do ustawy o finansach komunalnych, które omówimy w następnym numerze.

Na marginesie dziejów notarjatu polskiego.

W numerze 23 (31) „Nota-Teki“ został zamieszczony artykuł pod tytułem „Retrospektywny rzut oka na dzieje notarjatu“.

W związku z pomienionym artykułem, uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o łaskawą gościnę dla następujących moich uwag w kwestji niedokładności, jakie okazały się w tymże artykule.

Mówiąc o notarjuszach apostolskich i cesarskich w Rzymie papieskim i średniowiecznych Niemczech, artykuł pomija tę okoliczność, że ci notarjusze w epoce piastowskiej Polski odegrali ważną rolę w dziedzinie przyjmowania aktów sądownictwa dobrej woli (notarjalnych).

Od najdawniejszych czasów w Polsce funkcjonował notarjat apostolsko - papieski, zarówno jak i notarjat cesarsko - niemiecki; notarjat sankcjonowany przez autorytet cesarzów niemieckich, zanika w Polsce w szesnastym wieku; apostolski — dopiero w osiemnastym, więcej danych w tej sprawie możnaby znaleźć w mej pracy p. t. „Zarys dziejów notarjatu w Polsce“ str. 23 i nast.

Artykuł wspomina też o sądach ziemskich, grodzkich, i metrykach jako organach, które w dawnej Polsce przyjmowały zeznania aktów notarjalnych (*bonae voluntatis*). Trudno nie dodać, że w dawnej Polsce przyjmowały takie akta jeszcze następujące urzędy i osoby: król, książe dzielnicowy, sądy wiecowe, sądy biskupie, wojewoda, sądy miejskie i magistraty, generalny starosta wielkopolski, sądy komornicze, sądy wiejskie, urząd grodzki *(officium castrense)*, metryka, sądy *ultimae instantiae*, trybunalskie, sejmowe, marszałkowskie, kapturowe, suscepty (przygródki), sądy ziemiańskie (1792 r.) i sądy konfederacyjne.

Artykuł wzmiankuje, że termin „konstytucje“ *(constitutiones)* datuje się od panowania Zygmunta Augusta; tymczasem już od Zygmunta I był używany ten termin (V. L. I. f. 336 i nast).

Wyrażenie „w metrykach koronnych lub litewskich“ jest niewłaściwe; znane są: jedna metryka (kancelarja) koronna, jedna litewska oraz książęca mazowiecka.

Henryk Drzewiecki.

W ramach krótkiego szkicu, jak sam tytuł wskazuje, nie mogłem oczywiście, wyczerpać całej historji notarjatu. Nie mogłem tedy zbytnio rozwodzić się nad przybyłymi z Zachodu notarjuszami cesarsko-niemieckimi i apostolsko-papieskimi w Polsce Piastów, gdyż właściwie niewiadomo dokładnie w dawnem prawie polskiem, jaką oni

SPRAWY PERSONALNE.

P. M. Świątkowski pisarzem hipotecznym w Warszawie.

Obiegające od dłuższego już czasu po gmachu hipoteki stołecznej pogłoski, że stanowisko pisarza hipotecznego ziemskiego w Warszawie obejmie na stałe b. vice-Minister Sprawiedliwości p. Mieczysław Świątkowski ostatecznie się sprawdzają.

P. Mieczysław Świątkowski, który w roku bieżącym mianowany został pisarzem przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi, z dniem 1 kwietnia 1933 r. przeniesiony zostaje na stanowisko pisarza przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie.

W ten sposób sprawa obsady stanowiska pisarza hipotecznego ziemskiego w Warszawie, która od szeregu miesięcy była przedmiotem ożywionych domysłów personalnych, została ostatecznie przesądzona.

Mianowania.

JANOWSKI MARJAN, em. sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łowiczu z dniem 1 kwietnia 1933 r.

ROMANKO-ROMANOWSKI STEFAN, em. sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie, mianowany pisarzem hipotecznym przy wydz. Hip. Sądu Grodzkiego w Radomiu.

CHODASIEWICZ JÓZEF, em. sędzia okręgowy śledczy Sądu Okręgowego w Warszawie, mianowany pisarzem hipotecznym przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi z dniem 1 kwietnia 1933 roku.

PERESWIET-SOŁTAN PIOTR HIERONIM, em. sędzia grodzki w Białymstoku, mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecz- Sądu Grodzkiego w Piotrkowie z dniem 31 marca 1933 r.

Przeniesienia.

TUŁECKI SZYMON, notarjusz przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Kaliszu, przeniesiony na stanowisko notarjusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi z dniem 1 kwietnia 1933 r.

ORZECHOWSKI BOLESŁAW, notarjusz we Włodzimiercu, przeniesiony na stanowisko notarjusza w Przasnyszu.

KALINIEWICZ ALEKSANDER, notarjusz w Przasnyszu, przeniesiony na stanowisko notarjusza w Wilnie.

WĄDOŁOWSKI ALEKSANDER, notarjusz w Łomży, przeniesiony na stanowisko notarjusza we Włodzimiercu.

DULSKI JÓZEF FRANCISZEK, notarjusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie, przeniesiony na stanowisko notarjusza przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Łomży.

WINCZAKIEWICZ EDMUND, notarjusz w Wieruszowie, przeniesiony na stanowisko notarjusza przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Kaliszu z dniem 1 kwietnia 1933 r.

Delegacje.

SAWICKI ANTONI, sędzia Sądu Okręgowego we Włocławku, delegowany do pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego w Kutnie na okres czasu do odwołania.

MOŚCICKI STANISŁAW, podprokurator Sądu Okręgowego w Piotrkowie odwołany z delegacji do pełnienia obowiązków notarjusza przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Piotrkowie z dniem 31 marca 1933 r.

*

TYLUSIŃSKI ZYGMUNT, pisarz hipoteczny przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Jędrzejowie zmarł 18 listopada 1932 r.

*

Dnia 7 grudnia 1932 r. zmarł śmiercią tragiczną Aleksander Rzewuski, członek Oddziału Związku P. N. i H. w Siedlcach.

rolę u nas odgrywali. Że nie byli notarjuszami w ścisłem tego słowa znaczeniu, na podobieństwo tabeljonów starorzymskich, to, zdaje się nie ulega wątpliwości. Jeżeli zważymy, że w dobie Piastów czynności prawnomajątkowe dobrej woli zeznawane były przed panującym lub zastępującymi go na wiecach dygnitarzami, to musimy dojść do przekonania, że według wszelkiego prawdopodobieństwa owym notarjuszom, jako rzadkim naonczas ludziom biegłym w piśmie (łacinie), mogła przypaść w udziale jedynie połurzędowa rola pomocnicza pisarzy (notariorum). Późniejszy za Władysława Jagiełły statut w Warcie z r. 1420 postanawia, że gdy dostojnicy zastępują króla na wiecu i przed nimi dziedzictwa się sprzedają lub inne ważne rzeczy robią, których ślad nazawsze powinien pozostać, przeto księga do zapisywania takich rzeczy, na walnych wiecach służąca, ma być chowana pod trzema kluczami, z których jeden będzie u sędziego, drugi u podsędka i trzeci u pisarza ziemskiego (notarii terrestris). Z czasem prawo nadawania czynnościom dobrej woli sankcji wiary publicznej przeszło na sądy ziemskie i grodzkie oraz metryki, gdy chodziło o przeniesienie własności dóbr zienskich w czynnościach między żyjącymi.

Co się tyczy przyjmowania w dawnej Polsce czynności dobrej woli (oczywiście, nie aktów notarjalnych, jako wcale tam nie znanych) jeszcze przez różne inne, prócz sądów ziemskich, grodzkich oraz metryk, urzędy i sądy, nawiasem powiedziawszy, niezawsze stojące na wysokości zadania, to dobrze jest coś i o tem wiedzieć. Ale czy to ma jednak tak wiele wspólnego z historją samego notarjatu, jako takiego, skoro wiemy, że protoplastą współczesnego notarjusza polskiego (rejenta) jest nie kto inny, jak rejent z dawnych sądów ziemskich, grodzkich i z metryk. W tem miejscu należy sprostować, że w samej rzeczy w dawnej Polsce za Stanisława Augusta były tylko dwie metryki: koronna i litewska.

Wreszcie, jeżeli chodzi wyłącznie o termin „constitutio“ w dawnem prawie polskiem, to, istotnie, datuje się on od r. 1510, atoli pierwsze prawo w języku polskim wydane zostało za panowania Zygmunta Augusta; był to przywilej na sejmie w Piotrkowie w r. 1550. Nie mniej jednak utrwaliło się u nas odróżnianie praw w języku łacińskim od praw w języku polskim wydanych — w ten sposób, że pierwsze w tomię I Volum. Legum zawarte, nazywano statutami, a zaś drugie — konstytucjami (Gloger. Księga rzeczy polskich, Kraków, r, 1896).

Karol Werkowski.

SKOROWIDZ
do rocznika 1931/1932.

(*Objaśnienie: Cyfry oznaczają stronice pisma w numeracji ciągłej*).

SPRAWY ZAWODOWE.

UJĘCIE OGÓLNE.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE.

ETYKA ZAWODOWA.

NOTARJAT W OPINJI SPOŁECZNEJ.

POŁOŻENIE MATERJALNE.

SPRAWY PODATKOWE.

WYNAGRODZENIE ZA POBÓR PODATKU OD PROTESTÓW.

„RUGI" W MAŁOPOLSCE.

SPRAWY PRACOWNICZE.

ART. 132 PROJEKTU USTAWY NOTARJALNEJ.

PRAKTYKA.

PRAKTYKA HIPOTECZNA.

SPRAWY AGRARNE.

ROZWIĄZANIE DAROWIZNY.

PROTOKÓŁ WALNEGO ZGROMADZENIA SP. AKC.

SPRAWY RÓŻNE.

Z PRAKTYKI MAŁOPOLSKIEJ.

DZIAŁ SKARBOWY.

NOWELA Z 18.III.1932 DO U. O. S.

SZACUNEK PRAWNY.

USTAWA STEMPLOWA W PRAKTYCE.

WYKŁADNIA URZĘDOWA USTAWY STEMPLOWEJ.

ORZECZNICTWO N.T.A. W SPRAWACH STEMPLOWYCH.

OPŁATY PROTESTOWE.

OPODATKOWANIE SPADKÓW I DAROWIZN.

NOWELA Z 17.III.1932 O OPŁATACH KOMUNALNYCH.

OPŁATY HIPOTECZNE.

PROJEKT USTAWY NOTARJALNEJ.

SPRAWOZDANIA Z PODKOMISJI NOTARJALNEJ KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

PRAWO SĄDOWE.

PRAWO EGZEKUCYJNE.

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

PRZEGLĄD BIEŻĄCY.

ZESTAWIENIE SYSTEMATYCZNE.

ROZPRAWY.

DZIEJE NOTARJATU.

PROJEKT USTAWY HIPOTECZNEJ.

O POPRAWNOŚĆ JĘZYKA.

ZAGADNIENIA TERMINOLOGICZNE.

PORADNIK.

KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

SPRAWY PERSONALNE.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

SPRAWY PISMA I ROZMOWY Z CZYTELNIKAMI.

VARIA.

Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*
Komitet Redakcyjny: *EUGENJUSZ ANCUTA, ALEKSANDER FALKOWSKI, ALEKSANDER JANCZEWSKI, ALOIZY PIOTROWSKI, JÓZEF PIECZYŃKI, EMIL PREISS, JÓZEF SZONERT, KAROL WERKOWSKI, HENRYK WŁOSKOWICZ, RYSZARD WOLSKI, HENRYK WRÓBEL.*
Kierownik pisma i Redaktor: *WIKTOR NATANSON.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka. Warszawa, ul. Żelazna 56, tel. 322-00.